

„Czynnik polityczny” we współczesnej rzeczywistości kulturowej Wybrzeża Gdańskiego

Zwykle wieloznacznie jest pojmowane miano „czynnik polityczny”. Funkcjonuje ono bowiem w komunikacji potocznej, nie stało się dotąd przedmiotem politologicznego usystematyzowania terminologicznego. Nierzadko utożsamia się je z szeroko rozumianą polityką czyli stosunkami międzyludzkimi, których treścią jest panowanie, rządzenie, władza – narzucanie i egzekwowanie decyzji przez jednostki bądź grupy społeczne – innym¹. Zatem pojęciem „czynnik polityczny” można objąć względnie wyodrębnioną i autonomiczną sferę życia społecznego, sferę stosunków i działań przybierającą postać współpracy, kompromisów i konfliktów między dużymi grupami społecznymi, narodami, organizacjami politycznymi, ośrodkami decyzyjnymi i jednostkami. Podmioty te dążą do realizacji swoich podstawowych potrzeb i interesów, poprzez sprawowanie władzy lub poprzez wywieranie na nią wpływu².

W pojęciu, odnoszonym zwykle do państwa i władzy publicznej oraz działań grup społecznych rozwiązujących różne problemy globalne i lokalne, kryje się swoiste dążenie do realizacji ideału, którego częściami składowymi są:

1. bezpieczeństwo zewnętrzne,
2. stanowienie i funkcjonowanie sprawnego systemu instytucjonalnego, wychodzącego naprzeciw celom artykułowanym przez społeczeństwo,
3. podejmowanie decyzji oraz rozwiązywanie problemów w sferze potrzeb cywilizacyjnych, gospodarczych, społecznych (płaszczyzna zaspokajania potrzeb i niedoborów),
4. kształtowanie i przestrzeganie tzw. standardów postaw, zachowań, ocen w życiu politycznym (dyplomacja, kultura polityczna).

¹ F. Ryszka, *Nauka o polityce*, Warszawa 1984, s. 9; A. Stepniak, S. Umiński, *Polska – WE. Możliwości inwestowania na obszarze Wspólnoty*, Gdańsk 1993; E. Zieliński, *Nauka o państwie i polityce*, Warszawa 1999, s. 194.

² Por. A. Chodubski, *Wstęp do badań politologicznych*, Gdańsk 2004, s. 32–34.

W jakim stopniu przeobrażenia cywilizacyjne, tj. pomnożenie bogactwa, postępu naukowo-technicznego, wzrost poziomu rozwoju edukacji, otwartość na procesy globalne w sferach gospodarczej, politycznej, społecznej na Wybrzeżu zależą od czynnika politycznego? W jakim stopniu podmioty polityki determinują zjawiska rozwojowe regionu? Zwracając uwagę na wyznaczniki rozwoju regionu oraz czynniki polityczne: je współwyznaczające (określające) bądź wywierające na nie wpływ, nie sposób dostrzec między nimi sprzężenia zwrotnego. Za najistotniejsze czynniki polityczne kształtujące klimat procesu rozwojowego Wybrzeża uznaje się:

1. Uwarunkowania zewnętrzne, a w tym międzynarodowe,
2. Sytuację gospodarczą,
3. Rozwój funkcjonalnych instytucji państwa,
4. Kształtowanie się sceny politycznej, a w tym systemu partyjnego,
5. Urzeczywistnianie kultury politycznej.

1. Uwarunkowania międzynarodowe

Powszechnie uznaje się prawidłowość, że warunki zewnętrzne wywierają bardzo duży wpływ na rzeczywistość polityczną państw, postawy i zachowania społeczeństw i jednostek. Zagrożenia zewnętrzne pogarszają perspektywy rozwoju gospodarczego, m.in. w sferze handlu, inwestycji zagranicznych. W warunkach polskich obserwuje się w tym względzie ujawnianie się tendencji odmiennej; w sytuacji zagrożeń zewnętrznych ujawnia się w społeczeństwie polskim wysoki stopień konsolidacji, zaś poczucie bezpieczeństwa zewnętrznego prowadzi do atmosfery tzw. „polskiego piekła”. Rzeczywistość tę zwykło się objaśniać doświadczeniem politycznym narodu oraz na jego bazie ukształtowaną tradycją.

Ład międzynarodowy w kontekście zagrożeń dla Polski jest przedmiotem uwagi państwa i wyspecjalizowanych jego organizacji; jest on też przedmiotem badania opinii społecznej. Rozpoznając przeobrażenia globalne zachodzące w świecie, przemiany europejskie, a w tym zwłaszcza zachodzące w państwach bezpośrednio sąsiadujących z Polską zwraca się uwagę na różne mogące się ujawnić niebezpieczeństwa. Wyraża się dużą nieufność wobec przeobrażeń zachodzących we Wspólnocie Niepodległych Państw, zwłaszcza zwracając uwagę na doktrynę wojenną zakładającą użycie broni jądrowej nie tylko w razie ataku nuklearnego jakiegoś przeciwnika, lecz także w wypadku gwałtownego wtargnięcia konwencjonalnych sił zbrojnych wroga³. Zwraca się uwagę na mogące ujawnić się skutki sytuacji wewnętrznej Rosji takie jak: silna opozycja komunistyczna i nacjonalistyczna, zdeorganizowany rynek, nieprawidłowo funkcjonujące liczne dziedziny gospodarki narodowej, niska kultura polityczna władzy i przywódców opozycji, znaczny wpływ poprzedniego ustroju

³ J. Muszyński, *Megatrendy a polityka*, Wrocław 2001, s. 252.

w świadomości ogromnej części społeczeństwa, rozkład i zamieszanie w siłach zbrojnych, a w tym duże wpływy hierarchii wojskowej na najważniejsze dla bytu narodowego sprawy, wzrastająca rola prawosławnej cerkwi na niemal wszystkie dziedziny życia. Rzeczywistość ta wytwarza klimat wielkiej konfliktogenności, mogącej mieć zasięg międzynarodowy.

W warunkach kształtowania się nowego „ładu europejskiego”, po upadku socjalistycznej drogi rozwoju i w warunkach wygasania „zimnej wojny” Rosja nie rezygnuje z prowadzenia wielkomocarstwowego stylu polityki międzynarodowej.

Przemiany polityczne w państwie niemieckim po akcie zjednoczenia (3 października 1990 r.) istniejących od czasu zakończenia II wojny światowej dwu odmiennych ustrojowych struktur: RFN i NRD⁴, stały się przedmiotem uwagi, a w tym nadziei, jak i niepokoju; niepokój wynikał z obserwacji sposobu przeprowadzania przez RFN transformacji w b. NRD, burzenia wszystkiego, co zostało wytworzone po II wojnie światowej, nawet elementów określanych mianem „demokratyczne” z pogwałceniem godności społeczeństwa. Odstąpienie od postanowień poczdamskich otworzyło nową rzeczywistość w kwestiach granicznych, co było wielce istotne dla Polski; otwarty stał się problem dotyczący spraw obywatelskich; zauważono, że zjednoczenie Niemiec odbywa się w całej potęgze, ale i chwale; Niemcy jednak w tym samym czasie zapewniały, że zjednoczenie obu państw i ich instytucjonalizacji stanie się gwarancją systemu pokojowego. W Polsce dostrzega się jednak nurt polityki odgórznej i oddolnej; w nurcie oddolnym zauważa się różne elementy zagrożeń dla interesów polskich; np. za zjawisko negatywne uznaje się w odczuciu polskiej opinii społecznej wykupywanie ziemi w Polsce przez Niemców, w tym nielegalnie przez „podstawione” osoby lub posiadające podwójne obywatelstwo. Podobnie niepokojących wydarzeń gospodarczych, dotyczących zachowania kapitału niemieckiego w Polsce było więcej, np. szeroki zakres ujawniał się w sferze wykupowania polskich cementowani.

Nie jest jednoznacznie pozytywnie postrzegany w Polsce priorytetowy cel polityki zagranicznej, tj. członkostwo w Unii Europejskiej. Na forum parlamentarnym ścierają się opcje wyrażane przez czołowych polityków, typu: „Orientacja europejska zatem jest jedyną, która Polsce dobrze służy i która Polsce niczego nie odbiera, bo pozostawia jej wszystkie szanse otwarte” czy „Nie wejście Polski do Unii Europejskiej oznacza naszą izolację, marginalizację i w konsekwencji zapaść cywilizacyjną. Chcemy Europy, w której będzie mniej barier i nie możemy w tym momencie pozwolić, aby pod wpływem naszych własnych obaw zamiast te bariery znosić, rozpoczynać proces budowania nowych”⁵ oraz emocjonalnie zwraca się uwagę, że przystąpienie Polski do Unii Europejskiej jest wielce groźne dla suwerenności i niezależności

⁴ Por. E. Cziomer, *Zarys historii Niemiec powojennych 1945–1995*, Warszawa–Kraków 1997; Z. Zieliński, *Niemcy. Zarys dziejów*, Katowice 1998.

⁵ E. Stadtmüller, *Integracja Polski z Unią Europejską*, [w:] *Polska polityka zagraniczna*, pod red. A. Żukowskiego, Olsztyn 1999, s. 208.

Polski, dla katolicyzmu i moralnych wartości, dla polskiej gospodarki⁶. Według badań OBOP i CBOS obserwuje się w ostatnich latach zmniejszające się poparcie społeczeństwa w sprawie przystąpienia Polski do struktur Unii Europejskiej; wyraża się przy tym obawy związane z uzależnieniem polskiej gospodarki od podmiotów zagranicznych, a zwłaszcza zwraca się uwagę na możliwość upadku małych i średnich firm, które nie są w stanie wytrzymać zasad konkurencyjności międzynarodowej.

Za specyficzne zagrożenie dla Polski uznaje się tranzytowość wielkiej fali migracyjnej ze wschodu na zachód, przede wszystkim do Niemiec i Skandynawii. Długość i przenikalność granicy wschodniej, trudny i powolny z przyczyn materialnych proces jej uszczelnienia, słaba skuteczność sił porządku w stosunku do działań wielkich mafii (zajmujących się m.in. przemytem narkotyków, a też prostą działalnością kryminalną, wymuszaniem okupów od współziomków i obywateli polskich) są nasilającym się zjawiskiem zagrażającym łaadowi wewnętrznemu, jak i stosunkom międzynarodowym.

Geopolityczne położenie Polski, a w tym pamięć o przeszłości w relacjach między sąsiadami powoduje, że w prognozie rozwoju stosunków międzynarodowych podkreśla się potrzebę nie antagonizowania rosyjskiego mocarstwa oraz prowadzenia polityki, by porozumienia ze strukturami zachodnioeuropejskimi nie stanowiły iluzorycznych gwarancji międzynarodowych; członkostwo Polski w NATO stanowiące swoiście wiarygodną gwarancję bezpieczeństwa nie może być traktowane w sposób ekskluzywny: Polska jest krajem sąsiadującym z państwami nuklearnymi. Zwraca się też uwagę, że coraz to nowe państwa stają się posiadaczami broni jądrowej. Oficjalnie posiadają ją: Stany Zjednoczone, Rosja, Wielka Brytania, Francja, Chiny, Indie, Pakistan, Izrael, Republika Południowej Afryki. Przyjmuje się też, że posiadają ją m.in. Argentyna, Brazylia, Iran, Tajwan, Japonia. Ok. 50 państw dysponuje technologią umożliwiającą jej produkcję⁷.

Funkcjonowanie NATO ujawnia też wiele kwestii budzących wątpliwości w tendencjach rozwoju; obserwuje się ciągle przedsięwzięcia dozbrojeniowe, stały wzrost wydatków na „duchowe i militarne” jego potrzeby; w planach rozwoju organizacji widoczne jest ponad 100 projektów modernizacji i rozwoju sił zbrojnych⁸.

Według sondaży opinii publicznej ok. 50%, respondentów zagrożenie dla Polski postrzega ze strony sąsiadów wschodnich i ok. 25% ze strony Niemiec; przy czym bezpieczeństwo Polski wiąże się z polityką Zachodu.

Wybrzeże Gdańskie w procesie przemian europejskich zajmuje szczególne miejsce. Ziemie te od półwieku znajdują się w pełni w państwie polskim; po I wojnie światowej toczył się o nie wielki spór, czy powinny być włączone do Polski czy

⁶ P. Tomasik, *Ugrupowania narodowe wobec integracji Polski z Unią Europejską*, [w:] *Polska na nowej drodze. Tradycja i współczesność*, Warszawa 1997, s. 41–54

⁷ *Stosunki międzynarodowe*, pod red. W. Malendowskiego, C. Mojsiewicz, Wrocław 1998, s. 452–453.

⁸ J. Moszyński, op.cit., s. 210.

pozostać w ramach państwa niemieckiego. Wobec sprzecznych interesów i opcji międzynarodowych zapadło rozstrzygnięcie połowiczne; utworzono twór zwany „wolnym miastem”, który nie zadowolił stron, a stał się kością niezgody⁹. Po II wojnie światowej Niemcy musieli opuścić tę przestrzeń; trudno się jednak pogodzić im z utratą dobrobytu kulturowego; dlatego też często postrzegani są jako trudni sąsiedzi, patrzący znad Odry; zauważa się nawet, że „zachowują się często tak, jakby nie mieli honoru ani wyczucia moralnego. W połowie czerwca 1998 r. mimo świeżych afer z żądaniami zwrotu byłych majątków (i mniej więcej dwa tygodnie po rezolucji Bundestagu!) zamiast wyjaśnić sprawę, bądź starać się zatuszować złe wrażenie, jakie wywarła w Polsce, uznali za stosowne wystąpić z nowymi żądaniami – zwrotu Biblioteki Pruskiej (a właściwie – przypomnieć to bezczelne żądanie, bezczelne, bo formułowane w pewnym sensie przez dzieci podpalaczy Biblioteki Narodowej w Warszawie). Nie liczą się zupełnie z odczuciami Polaków”¹⁰. Wiele emocji budzi idea osadnictwa niemieckiego wiążąca się z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej; zauważa się m.in. „...poczynania i dążenia Niemców prowadzące ich na stare niebezpieczne ścieżki, a wyrażające ich mniej lub bardziej skrywaną (niekiedy zaś zupełnie jawną) chęć jakiegoś powrotu na dawne ziemie wschodnie (polskie Ziemie Odzyskane) – przejawiają się m.in. w wymuszaniu na stronie polskiej w 1991 r. deklaracji, zgodnie z którą po przystąpieniu do Unii Europejskiej Polska zgodzi się na swobodne osadnictwo Niemców; dalej – w wykupywaniu polskiej ziemi i innych nieruchomości na terenach zachodnich i północnych przez niemieckie firmy i osoby prywatne z ominięciem polskiego prawa (przez podstawione osoby – obywateli polskich, nie tylko polskiej narodowości) ...w specyficznej edukacji niemieckiej młodzieży: często spotykane w szkołach mapy, na których polskie Ziemie Zachodnie i Północne opisane są jako „znajdujące się pod tymczasową administracją polską”¹¹.

Gdańsk zwraca na siebie uwagę jako istotny ośrodek aktywności politycznej; znamienne w tym względzie są historyczne wydarzenia grudniowe 1970 r. oraz powstanie ruchu solidarnościowego w sierpniu 1980 r. Symbolem pamięci o rodzeniu się ruchów wolnościowych jest tu utworzenie Muzeum Polskiej Drogi do Wolności? (Muzeum Solidarności); w założeniu ma być to instytucja o charakterze archiwalno-badawczym i wystawienniczo-muzealnym. Miasto jest chętnie odwiedzane przez członków rodzin królewskich oraz szefów państw; w promocji miasta na arenie międzynarodowej przede wszystkim zwraca się uwagę na walory turystyczne.

W międzynarodowym podziale wpływów politycznych Gdańsk kreuje się jako nadbałtyckie centrum gospodarki i kultury, co urzeczywistnia się m.in. przez udział w Związku Miast Bałtyckich, Bałtyckim Stowarzyszeniu ds. Turystyki; w Gdańsku znajdują się siedziby sekretariatów tych organizacji¹².

⁹ Por. A. Chodubski, *Nauka, kultura i sztuka w Wolnym Mieście Gdańsku*, Toruń 2000.

¹⁰ T. Otremba, *Niemcy. Brama Polski do nieba*, Gdańsk 2000, s. 229.

¹¹ *Ibidem*, s. 227–228.

¹² Por. *Raport o stanie miasta Gdańska*, Gdańsk 1999, s. 121–124.

Wybrzeże Gdańskie jako region, a w tym różne jego ośrodki, utrzymują kontakty partnerskie między miastami zagranicznymi; w ramach umów i porozumień realizują wspólnie zadania gospodarcze, społeczne, a przede wszystkim kulturalne i naukowe, m.in. od 1978 r. w ramach takiego porozumienia współpracują Gdańsk i Gdynia z Rotterdamem; współpraca ta obejmuje funkcjonowanie samorządu lokalnego, kwestie przeobrażeń administracyjnych, współpracę kulturalną w zakresie organizacji różnych imprez artystycznych, sportowych, wystaw. Nierzadko przypomina się w realizacji porozumienia dziedzictwo przeszłości, a w tym wkład Polaków w rozwój miast holenderskich i Holendrów w przeobrażanie m.in. Gdańska, Elbląga oraz Żuław. W ostatnich latach wyjątkową wagę emocjonalną ma zawarcie umowy o współpracy (27 sierpnia 1998 r.) między Gdańskiem i Wilnem; wiąże się to z rzeczywistością, że dla wielu gdańszczan Wilno pozostaje symboliczną „małą Ojczyzną”, wywodzą się bowiem z tego miasta bądź jego okolic.

O kontaktach międzynarodowych Wybrzeża Gdańskiego zaświadcza w istotnej mierze lokalizowane tu inwestycje zagraniczne; odnotowuje się, że w końcu 1999 r. w woj. pomorskim zlokalizowane było 146 przedsiębiorstw z udziałem inwestorów zagranicznych. Lokalizacja inwestycji tych obejmowała handel i naprawy, działalność produkcyjną, obsługę nieruchomości i firm, budownictwo, transport, składowanie i łączność, rolnictwo, łowiectwo i leśnictwo, hotele i restauracje, ochronę zdrowia, edukację, rybołówstwo i rybactwo itp.¹³

2. Rozwój systemu instytucji politycznych

Celem funkcjonowania instytucji politycznych rozumianych jako podmioty polityki jest stworzenie stabilnego systemu demokratycznego. Przy czym tworzyły się one w warunkach kryzysu społeczno-politycznego, którego cechą jest zachwianie poczucia prawomocności (legitymizmu) posiadanej władzy. Stan ten rodzi zwykle poczucie niepewności i tym samym ujawnia symptomy zapewnienia sobie (i swoim rodzinom) jak najszybciej różnych przywilejów; różne ośrodki, które cechuje zachwianie poczucia prawomocności, a w tym osoby reprezentujące te ośrodki zawłaszczają uprawnienia państwa, traktując piastowanie stanowisk i funkcji nie jako służbę dla dobra ogółu, lecz jako źródło prywatnych korzyści (oraz osób związanych wspólnymi interesami). Utrzymywaniu się takich postaw i działań sprzyja niedowład opinii publicznej i kontroli społecznej. Zjawisko tzw. karuzeli kadrowej (po utracie jednego stanowiska dana osoba dzięki poparciu grupy otrzymuje inne równorzędne lub nawet intratniejsze finansowo, lecz mniej prestiżowe, aby zbytnio nie drażnić opinii publicznej) jest swoistym skutkiem tej prawidłowości¹⁴.

¹³ *Województwo pomorskie. Ekonomia*, Gdańsk 2001, s. 15–17.

¹⁴ R. Dyoniziak, K. Iwanicka, A. Karwińska, J. Nikołajew, Z. Pucek, *Spółczesność w procesie zmian*, Kraków–Szczecin–Zielona Góra 1997, s. 232.

Z racji, że partie stanowią nieodzowny element nowoczesnej demokracji, im przypadła szczególna rola w przekształceniach ustrojowych w kraju oraz kształtowaniu oblicza politycznego Wybrzeża Gdańskiego. W pierwszej fazie przekształceń ustrojowych ujawniło się wielkie rozdrobnienie w obrazie życia partyjnego; od połowy 1990 r. do połowy 1997 r. zostało wpisanych do ewidencji w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie (zgodnie z zasadami proceduralnymi ustawa o partiach politycznych z 28 lipca 1990 r.) ponad 360 partii; w tym liczne z nich istniały na Wybrzeżu Gdańskim. Dalsze uregulowanie w tym względzie nastąpiło na mocy ustawy o partiach politycznych z dn. 27 czerwca 1997 r.¹⁵; zgodnie z nią można utworzyć ją, gdy wyrazi poparcie dla niej co najmniej 1000 obywateli polskich, którzy ukończyli 18 lat i mają pełną zdolność do czynności prawnych.

Partie polityczne w Polsce z punktu widzenia ich rodowodu tworzą cztery grupy: Pierwszą stanowią partie powstałe w wyniku podziałów w ruchu obywatelskim wywodzącym się z „Solidarności”, m.in. Unia Wolności, Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe, Stronnictwo Konserwatywno-Ludowe. Drugą grupę stanowią partie, który powstały z przekształcenia się struktur istniejących przed przemianami ustrojowymi, m.in. Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej, Polskie Stronnictwo Ludowe. Trzecią grupę stanowią partie wywodzące się z nielegalnych ugrupowań opozycyjnych powstałych poza ruchem „Solidarność”, m.in. Konfederacja Polski Niepodległej, Polska Partia Socjalistyczna. Czwartą grupę stanowią partie powstałe w okresie przemian ustrojowych, nie wywodzące się z wymienionych grup, m.in. Unia Polityki Realnej, Unia Pracy¹⁶. W obrazie życia partyjnego znamieną jest swoista mitologizacja pewnych wartości, m.in. polskiego katolicyzmu oraz komunistycznej przeszłości. Niektóre partie, zwłaszcza określające się mianem prawicowych lansując model „katolickiego państwa narodu polskiego”¹⁷, w szczególny sposób odnoszą się do kwestii mniejszości narodowych i wyznaniowych, jak też do wartości światopoglądowych; opowiadają się za gotowością powszechnego stosowania norm wywodzących się ze stanowiska Kościoła katolickiego. Tzw. „komunistyczna przeszłość” jest nierzadko traktowana instrumentalnie; nie ocenia się historycznej prawdy o minionej rzeczywistości a stosuje wybiórczo jako kryterium oceny niektórych jednostek.

W życiu partyjnym ujawniła się tendencja do częstych zmian formacji. Zjawisko to odbiło się negatywnie na całokształcie życia kadrowego w instytucjach politycznych, społecznych i gospodarczych. W polityce kadrowej znamieną stał się tzw. neofryzizm i karierowiczostwo. Liczni aktywiści życia partyjnego sprzed lat 80. zaczęli wstępować po 1989 r. do nowo tworzonych partii politycznych, przy czym manifestacyjnie wyrażali potępienie dla minionej rzeczywistości społeczno-politycznej i gospodarczej. Manifestowanie postaw i zachowań stawało się przepustką do

¹⁵ Por. M. Chmaj, *Ustawa o partiach politycznych*, Kraków 1999.

¹⁶ J. Wiatr, *Socjologia wielkiej przemiany*, Warszawa 1999, s. 139–148.

¹⁷ R. Dmowski, *Kościół, naród i państwo*, [w:] Pisma, Częstochowa 1939, t. IX, s. 115–116.

zajmowania stanowisk kierowniczych i pełnienia funkcji publicznych w nowej rzeczywistości ustrojowej. Niektóre jednostki w ciągu krótkiego czasu wielokrotnie zmieniały tzw. barwy partyjne; zjawisko to ujawniało się zwłaszcza w czasie kampanii wyborczych do władz parlamentarnych, jak i lokalnych (samorządowych). Zjawisko upadku wartości, ulegania przejściowej fasadyzacji stało się przyczyną usunięcia z życia publicznego wielu zasłużonych ludzi dla życia gospodarczego i społeczno-kulturalnego, a w tym autentycznych twórców i animatorów życia społecznego.

Neofityzm postaw i zachowań trafnie ujęła w poetyckich słowach Joanna Ewa Jarzymowska; w cyklu wierszy „Liryka betonu” charakterystyczne są strofy:

*w tym miasteczku
niestety
rewolucja nie okazała się
rewolucją
na skutek dziwnego aliansu
meteorologii z
politologią
ustrój zmienił się
pewnej nocy jak pogoda
jednak klimat nadal
nie sprzyja mieszkańcom...*¹⁸

Neofityzm i karierowiczostwo wyzwoływały postawy pomówień, szantażu, zniesławienia; narzędziem tych zachowań stały się niektóre media. Z jednej strony kreowano na użytek doraźne biografie „bohaterów”; przy czym nie liczone się z ich rzeczywistym curriculum vitae a idealizowano wątki na miarę potrzeb danego czasu; z drugiej zaś, zniesławiano przez pomówienia ludzi zasług organizacyjnych, społecznych, intelektualnych. Do maszyny tej włączono ludzi bardzo młodych, uczniów szkół średnich, studentów, którzy pomijając głębszą analizę i refleksję – upowszechniali „pożądane” wizerunki określonych jednostek. Swoicie modny stał się model postaw: „ja – to on”, „on – to ja” itp.

Konsekwencją „odgrywania” ról społeczno-politycznych stało się powszechne łamanie tradycji, niszczenie dorobku dziedzictwa kulturowego wypracowanego przez pół wieku; modne stało się „zaprzaństwo”, tj. nie identyfikowanie się z wytworami własnej twórczości, działalności politycznej, społecznej. W celu „zatarcia” śladów swej działalności i zapatrywań ideowych wielu twórców (w tym pracowników nauki) opowiada się za uznawaniem tylko dorobku twórczego powstałego po 1989 r.; wcześniejszą twórczość chętnie określa się mianem „przestarzałej literatury”; konsekwencją zabiegu ideologicznego stało się zniszczenie wielu publikacji z zakresu myśli społeczno-politycznej.

¹⁸ J. E. Jarzymowska, ja czyli ona, Gdańsk 1994, s. 32.

Charakterystycznym zjawiskiem stało się w polityce kadrowej powierzanie stanowisk kierowniczych jednostkom wcześniej nie związanym z funkcjonowaniem danych instytucji, często wywodzących się z innych środowisk profesjonalnych i przestrzennych (z różnych części kraju). Właściwa przynależność ideowo-polityczna niezależnie od wcześniejszych opcji i przynależności ideowych stawała się podstawowym wyznacznikiem uzyskiwania stanowisk, zaszczytów oraz możliwości decyzyjnych. W ten sposób zostali wyeliminowani z procesu decyzyjnego ludzie związani od wielu lat z danymi instytucjami. Nastąpiło tym samym łamanie tradycji tych instytucji; pracowników przestały łączyć wspólne autorytety, wspólne doświadczenia współpracy i współtworzenia; w instytucjach pojawili się ludzie „obcy” pracujący wśród „obcych”¹⁹.

Obserwując funkcjonowanie instytucji politycznych takich, jak: sejmiki wojewódzkie, rady powiatów i gmin, zarządy powiatów i gmin, partie polityczne, organizacje społeczno-polityczne, media, struktury pozarządowe itp. funkcjonujące na zasadach demokratycznych zauważa się, że pozostają one w swoistym kryzysie, co wynika z ciągłego procesu elekcyjnego oraz kadencyjności; system ten wydaje się w kształtującej się rzeczywistości informacyjnej przestarzały i nie przystający do bieżącej skomplikowanej rzeczywistości. Działalność partii politycznych służy przede wszystkim samym partiom. Pojawiają się powszechnie zarzuty, że partie polityczne stawiają własne potrzeby ponad interesy społeczeństwa i państwa. O wyborców zabiega się zwykle przed wyborami. Po ich zwerbowaniu ignoruje się często swój elektorat i zapomina o przedwyborczych obietnicach. Działalności partyjnej nierzadko towarzyszą afery korupcyjne, które uznaje się z jednej strony za przejaw patologii społecznej, z drugiej zaś uznaje się je za naturalne zjawisko gospodarki rynkowej. Programy partii w zasadniczych sprawach rozwoju cywilizacyjnego w małym stopniu różnią się od siebie; kładzie się w nich mały nacisk na istotne cele polityki społeczno-gospodarczej, a uwagę skupia się na zjawiskach nośnych cywilizacyjnie, m.in. na patologiach cywilizacyjnych, zjawiskach ekologicznych, etnicznych. Przedstawiciele partii, nie mając wiele do zaoferowania, koncentrują się na poszukiwaniu słabych punktów u przeciwników i wtedy kampania wyborcza zamienia się we wzajemne szkalowanie.

Wobec niespełnienia oczekiwań społecznych przez instytucje polityczne ujawnia się coraz większą bierność i obojętność społeczeństwa wobec wydarzeń życia politycznego. Obywatele tracą zaufanie do organizacji państwa jego struktur, starają się nie identyfikować z zachodzącymi procesami. Obserwuje się dużą absencję wyborczą, a o wyborze poszczególnych osób decydują często względy przypadkowe i grupy przypadkowych wyborców. W coraz większym stopniu na wizerunek polityka wpływ mają środki masowego przekazu i doradcy skupieni wokół niego. Znale-

¹⁹ Por. A. Chodubski, *Przemiany kulturalne w Gdańsku po roku 1989*, „Autograf” 2000, Nr 6, s. 3–7.

zienie się przed kamerami telewizyjnymi staje się ważniejsze niż wiedza i umiejętności, zasługi i doświadczenia²⁰.

Podziela się wyrażaną opinię o ludziach polityki, że bardzo dużo czasu poświęcają oni na działalność bezużyteczną, która wyraża się w reprezentacji, milczącej obecności, robieniu mądrych min. Ich działalność zawiera się często w politykierstwie, tj. intrygach, kontrintrygach, kłamstwach, konfabulacjach; istotne decyzje podejmują często w warunkach improwizacji, które dla ludzi ekonomii, kultury nie są do zaakceptowania.

W funkcjonowaniu instytucji politycznych, a zwłaszcza władz ustawodawczych i wykonawczych powiązanych z strukturami partyjnymi wielkie uzależnienia. Demokratyczna procedura sprawowania władzy jest długa i skomplikowana (debaty, dyskusje, negocjacje). Ograniczona staje się władza czynników ustawodawczych, bowiem uprawnienia, jakimi dysponują władze wykonawcze mogą obrócić się przeciwko ustawodawcom; przy czym też władze wykonawcze są odpowiedzialne przed ustawodawczymi; dalej wpływy w ciałach ustawodawczych partii większościowych mają możliwość oddziaływania na nie; w konsekwencji ciała ustawodawcze mogą zmienić władze wykonawcze, a tym samym też narażają się na niebezpieczeństwo swego rozwiązania. Zjawisko to jest znamienne dla wszystkich struktur demokratycznego sprawowania władzy²¹.

Niedostatkami systemu demokratycznego sprawowania władzy jest kadencyjność stanowisk. Powoduje ona krótkofalową akcyjność działania, od wyborów do wyborów. Dlatego też decydenci pochodzący z wyborów w małym stopniu zainteresowani są działalnością długofalową; koncentrują się w tej sytuacji w kwestiach doraźnych, mogących przynieść spektakularny sukces; dlatego też małą wagę przywiązuje się do spraw, które „dojrzewają w czasie”, tj. oświaty, nauki, służby zdrowia; w cyklu 3–5 lat sprawowania władzy obserwuje się okres wdrażania do sprawowania określonej funkcji, stabilizację i przygotowanie do rozstania się z funkcją.

System wybieranych przedstawicieli władzy budzi wiele zastrzeżeń w sferze ich kompetencji. Zauważa się, że „wybrańcy” nie zawsze są kompetentni, nie zawsze posiadają kwalifikacje umożliwiające im rozwiązywanie problemów przed którymi stają. W tej sytuacji następuje odwoływanie się do pomocy ekspertów; w tej sytuacji zauważa się, że demokracja nie sprzyja ujawnianiu się wielkich przywódców, wybitnych mistrzów duchowego i społecznego życia²².

Biurokracja, która powołana jest do nadania formalnej strony działaniom politycznym ze swej natury jest zwykle konserwatywna; stara się zachować istniejące status quo; wprowadzanie zmian wiąże się dla niej z dużym ryzykiem; dlatego też

²⁰ Por. E. Polak, *Przemiany cywilizacji współczesnej w sferze kultury materialnej*, Gdańsk 1996, s. 150–157.

²¹ G. Smith, *Życie polityczne w Europie Zachodniej*, Londyn 1992, s. 223.

²² M. Król, *Słownik demokracji*, Kraków 1989, s. 93.

wobec ujawniania się tendencji zmian biurokracja ucieka się do wzmożonego systemu kontroli.

Rozwój instytucji politycznych na Wybrzeżu Gdańskim jest charakterystyczny i typowy dla przemian dokonujących się w całym kraju oraz w pełni koresponduje z przemianami globalnymi zachodzącymi w świecie. Następuje coraz wyraźniej upodmiotowienie jednostki w życiu politycznym. Jednostka partycypatywna staje się demiurgiem politycznej rzeczywistości; od jej przedsiębiorczości, odwagi, decyzyjności, krytycyzmu uzależniona jest sytuacja społeczno-polityczna, w której się znajduje. Od jednostki tej oczekuje się wysokiej świadomości tempa przemian cywilizacyjnych, znajomości prawnych rozwiązań, tolerancji dla różnorodności itp.

W polskich realiach kulturowych, a w tym na Wybrzeżu Gdańskim, charakterystyczny jest prymat polityki nad wszystkimi innymi formami życia publicznego oraz zawodowego, i prywatnego. „Ucieczka w politykę” przyjmuje różne postacie; niezadko odbywa się ona kosztem obowiązków zawodowych i rodzinnych; nawet tworzenie różnych rodzajów działalności pozornej, nie rozwiązującej żadnych spraw, ale noszących cechy działań pozornych jest zachowaniem nienagannym. Konsekwencją „ucieczki w politykę” jest chęć sprawowania władzy na różnych jej szczeblach; ujawnia się to w czasie kampanii wyborczych do najwyższych władz w państwie oraz lokalnych struktur; np. w wyborach do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej kandydaci na posłów uczestniczyli w dn. 27 października 1991 r. z 70 list, zaś w wyborach w dniu 23 września 2001 r. z dziesięciu list, a mianowicie:

1. Koalicyjny Komitet Wyborczy Sojuszu Lewicy Demokratycznej – Unia Pracy,
2. Koalicyjny Komitet Wyborczy – Akcja Wyborcza Solidarność Prawicy,
3. Komitet Wyborczy Unii Wolności,
4. Komitet Wyborczy Samoobrona Rzeczypospolitej Polskiej,
5. Komitet Wyborczy „Prawo i Sprawiedliwość”,
6. Komitet Wyborczy PSL,
7. Platforma Obywatelska,
8. Komitet Wyborczy Alternatywa Ruch Społeczny,
9. Komitet Wyborczy Liga Polskich Rodzin.

Mimo wielu krytycznych uwag wyrażanych o „polskiej ucieczce w polityce”, m.in. wskazujących: „My, bez polityki nie umiemy się nawet przeżegnać” czy też zauważeniu swoistego sprzężenia, że na ławach poselskich zasiadają ludzie, którzy do niedawna zasiadali na ławach oskarżonych, niekoniecznie w procesach politycznych, to ujawnia się postawa nieufna i niechętna wobec oficjalnych instytucji oraz nieposzanowanie prawa mają swe źródła w doświadczeniach historycznych; nieraz bojkot i sprzeciw wobec instytucji politycznych był traktowany jako patriotyczny obowiązek; nieraz podkreślano, że „świat publiczny” jest, jeśli nie całkowicie wrogi, to co najmniej obcy i nieprzyjazny. Zwracając jednak uwagę na doświadczenie przeszłości, postawy i zachowania polityczne obywateli zauważa się, że w warunkach współczesnych przeobrażeń cywilizacyjnych, a w tym politycznych „cyniczna” posta-

wa wobec sfery publicznej uznawana jest za symptom kryzysu legitymizacji i zaufania do wszystkich oficjalnych instytucji, działalności politycznej i politycznych elit²³. Postawy polityczne obywateli w dużej mierze wynikają z tzw. niedoborów, które są prawidłowością funkcjonowania każdego społeczeństwa, tj. zawsze potrzeby wyprzedzają możliwość ich zaspokojenia.

3. Przemiany w sferze kultury politycznej

W urzeczywistnianiu idei politycznych, programów, doraźnych nawet celów i zadań niezwykle istotną rolę spełnia kultura ujawniająca się w wzajemnych relacjach władza i obywatele. Określa się ją zwykle kulturą polityczną²⁴. Wyznaczają ją postawy, wartości i wzory zachowań uzależniony jest od:

1. wiedzy o życiu politycznym, znajomości faktów, zainteresowania nimi,
2. oceny zjawisk i procesów życia politycznego, sądów wartościujących sfery, w jakich powinna być władza sprawowana,
3. emocjonalnej strony postaw, jak np. miłość ojczyzny czy nienawiść wrogów,
4. uznawanych w danym społeczeństwie wzorów zachowań politycznych, które określają, jak można i jak należy postępować w życiu politycznym.

Na Wybrzeżu Gdańskim kształtowanie kultury politycznej jest szczególną rzeczywistością. Wynika to z „jakości” społeczeństwa. W małym stopniu jest to społeczność autochtoniczna, co wynika z losów historycznych. Zamieszkuje tu przede wszystkim ludność napływowa z różnych części kraju. W ramach ogólnych przemieszczeń ludności po II wojnie światowej przybyli tu obywatele z tzw. kresów wschodnich, głównie z Wileńszczyzny; skierowali się też liczni repatrianci z głębi Rosji; w ramach zagospodarowania Ziemi Zachodnich i Północnych, przenieśli się liczni przedstawiciele z tzw. kresów południowo-wschodnich, oraz centralnych części kraju, a w tym głównie z Mazowsza i Lubelszczyzny. W ramach polityki urbanizacji kraju przemieszczali się z małych miasteczek i wsi mieszkańcy Kaszub do dużych aglomeracji. Od pierwszych lat po II wojnie światowej kształtował się zatem tygiel różnorodności subetnicznych. Na jego kształtowanie się miała duży wpływ sfera zatrudnienia, a zwłaszcza mega zakłady pracy, jak stocznie, porty. Ujawniały się w obrazie tym zjawiska typowe dla społeczności „obcych” wśród „obcych”. Jednostki charakteryzowała duża przedsiębiorczość; musiały one zdobywać miejsce w rzeczywistości bytowej, mieszkaniowej, zabezpieczenia podstawowych potrzeb życia codziennego, w edukacji życiu społeczno-kulturalnym i politycznym; wraz

²³ J. Tarkowski, *Władza i społeczeństwo w systemie autorytarnym*, Warszawa 1994, s. 289.

²⁴ Por. *Kultura polityczna w Polsce. Przeszłość i teraźniejszość*, pod red. M. Kosmana, Poznań 1996.

z przedsiębiorczością musiały ujawniać się zdolności organizacyjne, przywódcze itp. Pierwsze pokolenie brało udział w odbudowie regionu ze zniszczeń wojennych, budowie i rozbudowie infrastruktury społecznej; jednocześnie adaptowało się i integrowało w nowej rzeczywistości kulturowej, nierzadko „nadrabiało” opóźnienia edukacyjne w różnych typach szkół, od podstawowych do wyższych. Społeczność miejska przechodziła ewolucję: z warstwy chłopskiej stawała się często inteligencją²⁵. W procesie tym ujawniały się zjawiska specyficzne, jak np. świadome zrywanie kontaktów z środowiskiem pochodzenia społecznego, a nawet rodziną, odgrywanie ról społecznych, polegające na fikcyjnej samoidentyfikacji pochodzenia, wychowania, wykształcenia, co wyrażało się nawet w zmianie nazwisk i imion. W wychowaniu dzieci świadomie pomijano kwestie genealogiczne; niewątpliwie miało to pozytywny wymiar dla procesu wiązania młodego pokolenia z rzeczywistością wybrzeżową, jednak z punktu widzenia ciągłości kulturowej kształtowało się pokolenie ludzi powierzchownych, pozbawionych korzeni swej tożsamości. Konsekwencje tego modelu wyrażają się już w trzecim i czwartym pokoleniu ludzi; zwykle mitologizują oni przeszłość swoich ojców, dziadków; zastępuje się niewiedzę o własnej tożsamości zmitologizowanymi obrazami pochodzenia arystokratycznego, czy szlacheckiego, bohaterstwem i prześladowaniami prowadzącymi do martyrologii. Zjawisko to jest zwłaszcza charakterystyczne dla osób, których przodkowie wywodzili się z kresów wschodnich.

Specyficznie przebiegał proces tworzenia się społeczeństwa Wybrzeża Gdańskiego jako całości. Po II wojnie światowej wysiedlano ludność pochodzenia niemieckiego; odbywało się to przy zastosowaniu przymusu i restrykcji²⁶; zasiedlano ludność napływową również z zastosowaniem różnych odgórnych zarządzeń i rozporządzeń, dekretów, okólników. Restrykcje dotyczyły osób nie mających polskiego pochodzenia narodowego, zwłaszcza Białorusinów, Ukraińców oraz narodów zamieszkujących w Związku Radzieckim. W tej sytuacji kształtował się nurt życia oficjalnego; starano się manifestować polskość; postawy te odbijały się na zachowaniach osób osiedlających się w dużych aglomeracjach a wywodzących się z wiejskich kaszubskich, kociewskich środowisk. Wyrażało się to np. w komunikacji językowej; świadomie rezygnowano z posługiwania się lokalnymi językami. W procesie tym ujawniała się przystosowawczość do różnych uciążliwości życia społecznego; w swoistym ukryciu pozostawała sfera wartości, tradycji dziedzictwa kulturowego wielu społeczności; np. wyznawcy prawosławia w życiu prywatnym zachowując przywiązanie do swej obrzędowości starali się nierzadko manifestacyjnie ujawniać przywiązanie do ładu rzymskokatolickiego, a niemało też osób i rodzin zrywało więź z religią i obrzędowością przodków, stawało się gorliwymi neofitami. Nieodosob-

²⁵ A. Chodubski, *Inteligencja polska czasu przemian*, „Autograf” 1997, nr 6, s. 28–29.

²⁶ Por. M. Podlasek, *Wypędzenie Niemców z terenów na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej*, Warszawa 1995.

nione były przypadki świadomej nieidentyfikacji z wykształceniem uzyskanym w czasie II wojny światowej. Jednostki posiadające wykształcenie i kwalifikacje do podjęcia tzw. pracy umysłowej nierzadko podejmowały pracę fizyczną, by nie doświadczyć polityki szykan społeczno-politycznych.

W postawach społeczeństwa znamienne są trzy modele zachowań politycznych, tj.

- 1) Izolacja – odchodzenie od uczestnictwa w masowym życiu politycznym; poszukiwanie różnych płaszczyzn zawodowych, społecznych, kulturalnych identyfikacji, co prowadziło do przyjmowania odgórnych wzorów postaw i zachowań społeczno-politycznych,
- 2) Autorytaryzm – manifestowanie swoich postaw, praktykowanie jednostronnej aktywności społeczno-politycznej, potępienie zachowań innych osób i grup społecznych; uzasadnianie swoich zachowań i działań „dobrem ogółu”,
- 3) Fikcja – wytwarzanie przekonań i postaw prowadzących do swoistego mitologizowania posłannictwa w zakresie kształtowania życia społeczno-gospodarczego i politycznego, podkreślanie swych szczególnych możliwości.

Modele te czytelne stały się zwłaszcza w okresie przemian po 1981 r., a następnie po 1989 r. W zachowaniach i postawach tzw. ludzi publicznych – parlamentarzystów, radnych, aktywistów politycznych oraz ludzi sprawujących funkcje kierownicze w różnych instytucjach – powszechnym zachowaniem stały się autorytaryzm i fikcja; przy czym nierzadko pojawiały się nawet pytania dotyczące zdrowia psychicznego, jako że w recepcji opinii społecznej nie ma wśród nich ujawniało cechy neurotyczne²⁷.

Rozpoznając wartości kultury politycznej społeczeństwa Wybrzeża, zarówno elit politycznych, jak i szerokich kręgów społeczeństwa zauważa się prymat tradycji nad wyzwaniem teraźniejszości i przyszłości. Charakterystyczne są następujące grupy wartości:

- 1) Przywiązanie do katolicyzmu,
- 2) Zachowania romantyczne,
- 3) Funkcjonowanie anarchiczne,
- 4) Deklaratywność demokratyczna,
- 5) Apologetyzm nowoczesności.

Są to wartości osadzone w rzeczywistości zmitologizowanej i stereotypach. I tak, stereotyp „Polaka-katolika” kształtowany był odgórnie przez Kościół i państwo. Wskazywano, że Polak niezależnie od stosunku do religii jest reprezentantem chrześcijańskiego kręgu kulturowego, a zatem w polskość tkwi katolicyzm. Przez przywiązanie do katolicyzmu a sferze kultury politycznej rozumie się zwykle:

- a) uznawanie autorytetu władzy,
- b) podzielenie hierarchicznego porządku w sprawowaniu władzy,

²⁷ Por. A. Chodubski, *Neurastenicy i władza w dziejach cywilizacji*, [w:] *Przywództwo polityczne*, pod red. T. Bodio, Warszawa 2000, s. 320–340.

- c) przestrzeganie tradycji wyrażającej się w symbolice państwowej, narodowej, regionalnej itp. Stosowanie odznaczeń, pieczęci, emblematów, flag, sztandarów itp.,
- d) podtrzymywanie wzorów tradycji obyczajów, zwyczajów, sięgających tradycji ludowej, religijnej, narodowej, m.in. przez organizację rocznic, obchody świąt religijnych, państwowych, celebry w czasie wydarzeń zwanych oficjalnymi w życiu społeczno-gospodarczym i politycznym,
- e) podzielenie w sprawowaniu władzy zjawisk fatum, charyzma, martyrologia itp.

Postawy romantyczne wynikają z:

- a) indywidualizmu Polaków w ich postawach, zachowaniach i ocenach danej rzeczywistości,
- b) zachowań polegających na pomijaniu rządzących rzeczywistością praw, działaniu niekonwencjonalnym, skłonności do nagłych czynów, nie wynikających z „kalkulacji zysków i strat”,
- c) skłonności do poświęcania się dla dobra ogółu, a w tym podejmowanie walki o ideały wolności, niepodległości, sprawiedliwości, w obronie honoru Ojczyzny,
- d) w działaniu zachowanie tajemniczości, orientowanie się na konspirację, rewolucyjność,
- e) w zachowaniu, a zwłaszcza aktywności politycznej przedkładanie emocji nad działania racjonalne, co w oglądzie zewnętrznym Polaków przynosi miano „polska głupota”. Zachowania romantyczne Polaków wyznaczają prymat polityki nad ekonomią.

W bezpośrednim związku z zachowaniami romantycznymi Polaków pozostają wartości anarchiczne. Wśród nich wskazuje się zwłaszcza:

- a) dystans wobec władzy, opozycyjność,
- b) niezdiscyplinowanie w czasie,
- c) niewytrwałość („słomiany zapał”),
- d) wybujałe ambicje, aspiracje „bez pokrycia” w możliwościach realizacyjnych, megalomania,
- e) powierzchowne skłonności zabawowe (biesiadność, okazjonalne pijaństwo, gościnność, uczuciowość).

Polski demokratyzm zawiera się przede wszystkim w:

- a) hasłowości (równość, wolność, braterstwo),
- b) zmienności w opcjach politycznych, opiniach, postawach i zachowaniach,
- c) chęci pełnienia ról (aktorstwo polityczne),
- d) krytyce istniejącego ładu społeczno-politycznego, „narzekaniu” na wszystko i na wszystkich,
- e) skłonnościach reprezentacyjnych, chęci uczestnictwa w naradach, zebraniach, posiedzeniach, wyborach. Polski demokratyzm sytuuje „głos ludu” ponad

prawem; dowodzi, że prawo stanowią ludzie i mają je prawo zmieniać zgodnie ze swoją wolą i potrzebami.

Apologetyzm nowoczesności zawiera się zwykle w:

- a) łatwym uleganiu nowinkom społeczno-politycznym,
- b) przejmowaniu wzorów zewnętrznych w działaniu,
- c) działaniu powierzchownym,
- d) wyrażaniu solidarności z światem zewnętrznym, zwłaszcza w sytuacji kataklizmów, zagrożeń, walk wolnościowych,
- e) uległości wobec wartości narzuconych przez uznawane autorytety, dużym zaufaniu do zagranicy.

Kultura polityczna w istotnym stopniu zależy od jasności podziałów sceny politycznej, sprawności mechanizmów władzy, klarowności języka używanego przez elity polityczne; wyraża się w skali poparcia dla rozwiązań proponowanych przez różne opcje ideowo-programowe.

Tradycja w kulturze politycznej powoduje, że współcześnie ujawniają się trudności z określeniem miejsca Kościoła katolickiego i „wartości chrześcijańskich” w życiu politycznym; przypisuje się niekiedy im rolę substytutu dawnej centralnej organizacji kontrolującej życie społeczne²⁸. Powszechnie zauważa się, że negatywną rolę w kształtowaniu oblicza życia politycznego na Wybrzeżu Gdańskim spełniają media; wielu ich przedstawicieli mylnie pojmuje swą rolę i powołanie informacyjne; niemało dziennikarzy zajmujących się problematyką zwaną sprawami politycznymi funkcjonuje w kilku ośrodkach medialnych, np. gazetach regionalnych, katolickich, radio i telewizji; przy czym polityka jest ich zajęciem amatorskim; obserwując ich działalność nie sposób nie przypomnieć stwierdzenia Napoleońskiego „Uprawiać profesję, której się nie zna, to rzecz najbardziej niemoralna”.

Kultura polityczna w dużej mierze zależy od wykształcenia społeczeństwa. W tym miejscu należy wyrazić optymistyczną nadzieję, jako że na Wybrzeżu Gdańskim szerokim zainteresowaniem młodego pokolenia cieszą się studia politologiczne; politologia uprawiana jest na wielu uczelniach; studiują wiedzę o polityce uzdolnieni młodzi ludzie, którzy zapewne przyczynią się do istotnych przemian w kulturze politycznej.

4. Tendencje przeobrażeń politycznych na Wybrzeżu Gdańskim

Obraz transformacji systemu politycznego w Polsce realizowany przez ostatnie dziesięć lat pozwala na sformułowanie wielu spostrzeżeń, które są swoistymi prawidłowościami rozwoju; w istotnym stopniu korespondują one z rzeczywistością społeczno-gospodarczą i polityczną Wybrzeża Gdańskiego. Wśród nich zauważa się:

²⁸ *Świat przyszłości a Polska. Przemiany systemowe w Polsce a tendencje rozwojowe współczesnej cywilizacji*, Warszawa 1995, s. 174.

a) Wyznacznikiem sceny politycznej, a w tym orientacji politycznych są przede wszystkim czynniki materialne. Poziom życia ekonomicznego, a w tym zaspokajanie potrzeb socjalno-bytowych sprzyja legitymizacji władzy politycznej. Na Wybrzeżu Gdańskim obserwuje się w tym względzie postępujący proces kryzysowy.

W listopadzie 2001 r. odnotowuje się wysoki stopień bezrobocia, sięgający nawet powyżej 30% ogółu ludności produkcyjnej. Szczególnie dotkliwy jest to problem dla młodego pokolenia ludzi; po ukończeniu szkół średnich i wyższych nie znajdując zatrudnienia nie są w stanie włączyć się w nurt życia cywilizacyjnego;

b) Elektorat poszczególnych opcji (partii) politycznych w istotnym stopniu określają zyciorysy społeczeństwa. Pokażna część elektoratu SLD, sięga do doświadczenia, aktywności w okresie przed 1989 r., elektorat PSL stanowi ludność wiejska, elektorat SCHN wyborcy o orientacji katolicko-nacjonalistycznej, elektorat Unii Wolności – przedstawiciele i sympatycy liberalnej inteligencji, elektorat AWS – aktywiści przemian ustrojowych, zaangażowani w ruch „Solidarności”, zwykle czynnie zaangażowani w sprawowanie władzy na różnych szczeblach. Elektorat poszczególnych opcji ulega jednak radykalnym zmianom, co wiąże się z zniecierpliwieniem, frustracjami spowodowanymi biegiem przemian ustrojowych, a przede wszystkim ich konsekwencjami społecznymi. Ujawniające się niezadowolenie społeczne sprzyja ujawnianiu się nowych ruchów i opcji ideowych, kształtujących się na bazie idei demagogicznych, populistycznych i ksenofobicznych;

c) W kształtowaniu oblicza politycznego ważna rola przypada liderom; ważna jest ich fachowość w uprawianiu polityki jako zawodu, ich umiejętności znajdowania wspólnego języka z grupami społecznymi, które pragną reprezentować. Doświadczenie ostatnich lat przekonuje, że minął czas uprawiania polityki „przeciw komus”, że wyborcy są zmęczeni tym stylem działania. W warunkach wybrzeżowych obserwuje się zjawisko sprawowania władzy przez ludzi młodych, którzy jawią się nieraz jako wielcy marzyciele; sięgają po władzę z pobudek egocentrycznych bądź socjo-centrycznych. Sprawowanie władzy traktują jako swoistą zabawę. Ludzie w średnim wieku kierują się często w walce o władzę korzyściami osobistymi, zdobyciem sławy. Liderzy życia politycznego na Wybrzeżu w środowiskach homogenicznych wywodzą się z tych środowisk, zaś w dużych aglomeracjach zwykle nie są rodowodem związani z regionem. W tej sytuacji wykazują małe zrozumienie dla specyfiki regionu, a w tym dla gospodarki morskiej;

d) W procesie decyzyjnym znamienny jest konstruktywizm, tj. ogólna kreacja liberalnej demokracji; w istotnym stopniu wynika to z osobowości autorytarnych liderów życia politycznego; w działalności ich zauważa się bezkrytyczny stosunek do własnych grup ideowych i uleganie ich wpływom, interesom, w postawach agresywności wobec opozycji i ludzi niezaangażowanych w popieranie ich programu działania; wierzą powszechnie w własną charyzmę, kult siły i twardość działania; opowiadając się za ideałami demokratycznymi w sprawowaniu władzy w praktyce

posługują się metodami autorytarnymi. Stanowiska w aparacie władzy powierzają ludziom nie posiadającym odpowiednich kwalifikacji, przygotowania, wykształcenia, konsekwencją czego jest stosowanie nierzadko niekonwencjonalnych form sprawowania władzy; w działalności obserwuje się przedkładanie akcyjności nad długofalowość realizacji celów i zadań, przedkładanie partykularyzmu nad tzw. dobro ogółu.

e) Czynniki polityczne jako podmiot współczesnych przeobrażeń społecznych, gospodarczych i w ogóle kulturowych osadzony jest w realizacji zadań globalnych. Dlatego też lokalne sprawy, do jakich zalicza się rozwój Wybrzeża Gdańskiego są na tyle istotne, na ile komplementarnie uzupełniają procesy przekształceń globalnych. Dla polityków priorytetowym wyzwaniem jest zatem budowa świata bez granic, realizacja inicjatyw międzynarodowych w zakresie m.in. przeciwdziałania zagrożeniom cywilizacyjnym czy w przyczynianiu się do unifikacji gospodarki światowej a drugorzędne stają się lokalne zobowiązania przedwyborcze w zakresie umacniania spraw lokalnych.